

Xavian ma prostą receptę na sukces, a proste recepty zawsze się sprawdzają choćby w części – podczas gdy konkurenci w pocie czoła i na maksymalnych obrotach swoich komputerów wymyślają coraz bardziej odważne i trudne kształty, materiały i technologie, Xavian uprawia klasykę – stosuje rozwiązania i komponenty od dawna sprawdzone. Na pierwszy rzut oka widać, co jest grane. A ponieważ monitor za 7000 zł to gatunek bardzo audiofilski, a audiofile są w dużej części tradycjonalistami, więc z pewnością znajdzie się wielu, dla których właśnie taki projekt będzie wzruszający. I dla oka, i dla ucha.

Wybór takiego stylu to też skutek ograniczeń – małe firmy nie mają takich możliwości technicznych, aby samodzielnie wymyślać nowe rodzaje membran, czy nawet budować skrzynki o fantazyjnych kształtach. Bezpieczniej jest dla nich pozostawać w ramach konwencji prostych konstrukcji, co jednak też wymaga umiejętności i wycucia proporcji, zarówno wizualnych, jak i brzmieniowych... bo na tego rodzaju produkcie skupi się jednak uwaga przede wszystkim audiofilów starszej daty, a w każdym razie wychowanych w kulturze prymatu brzmienia nad wyglądem, i żaden dźwiękowy mankament nie przejdzie niezauważony.

Firma Xavian uprawia właśnie ten gatunek głośnikowy, wszystkie jej konstrukcje mają bardzo konwencjonalną, na tle dzisiejszych pomys-

łów konkurencji wręcz surowy styl. Skrzynki składane są z płyt mdf (o żadnym wyginaniu na razie nie ma mowy), oklejane naturalnym fornirem (wybór wersji kolorystycznych również nie zaskakuje: czeresnia, orzech, klon), czasami ścięcie bocznych krawędzi, a największym wybrykiem jest pochylenie frontu, wprowadzone m.in. w XN 185 II. Do tego minimalna ilość ozdobiaków, czyli mała tabliczka z nazwą firmy na przedniej ścianie i na maskownicy. Z tyłu przyzwoite zaciski przyłączeniowe, dość nietypowo, ale jednocześnie ponownie "purystycznie" zamocowane bezpośrednio w ścianie obudowy, bez żadnej płytki pośredniczącej. I wystarczy, żeby w 100-procentach zrealizować przepis na monitor dla audiofila. Oczywiście, o ile nie zapomni się jeszcze o jednym drobiazgu – o dobrych głośnikach...

Xavian XN 185 II



I to jest właśnie gwóźdź programu XN 185 II. Obudowa jest tylko szlachetnym, nieagresywnym tłem dla tandemu wyśmienitych przetworników. Indeks "II" w symbolu konstrukcji wskazuje, że jest to nowa, druga wersja 185-tki. Przyznaję, że przegapiłem starszą i nie wiem, jak była zbudowana. Ale niezależnie od tego zwraca uwagę fakt, że do nowej konstrukcji Xavian wybrał typy przetworników produkowane już od ponad dziesięciu lat (w przypadku wysokotonowego może to już ponad dwadzieścia...). Było to możliwe chyba tylko w przypadku nieśmiertelnych Scan-Speaków, każde inne wydawałyby się już przestarzałe, a Scan-Speak jest niemal jak wino... Mamy więc parę klasyków – 20-mm jedwabną kopułkę D2010/8511 (w wersji bez ferrofluidu), którą łatwo poznać po cienkiej warstwie pianki na froncie, i 18-cm nisko-średniotonowy 18W8545 (czyli w podstawowej wersji z dużym układem magnetycznym), którego pomarszczona membrana kryje w sobie przede wszystkim celulozę, ale wzbogaconą o włókno węglowe. W zakresie niskich tonów głośnik ten jest do dzisiaj nie do pobicia (w kategorii 7-calowych nisko-średniotonowych), ze względu na przygotowanie do pracy przy bardzo dużych amplitudach, tak liniowych (13mm), jak i maksymalnych (20mm). Potrzebne jest do tego jednocześnie podatne, jak i wytrzymałe zawieszenie, jak też bardzo długa cewka drgająca, co z kolei pociąga za sobą zaprężenie do pracy bardzo dużego, silnego układu magnetycznego. Aby wszystko chodziło jak w zegarku nawet przy dużych amplitudach, "motor" jest wyposażony w system Symmetric-Drive, dający symetryczny rozkład pola powyżej i poniżej szczeliny i w konsekwencji znaczną redukcję zniekształceń. Przy tak odpowiedzialnej konstrukcji układu drgającego, możliwe było ustalenie niskiej częstotliwości rezonansowej (28Hz), która z natury wywołuje dużą amplitudę. Głośnik ten jest rekomendowany do obudów bas-refleks o objętości od 10 do 20 litrów, Xavian zastosował tylko 10 litrów netto (obudowa najmniejsza w tej grupie) – a i tak osiągnął wyraźnie najniższą częstotliwość graniczną. Otwór bas-refleksu znajduje się z tyłu, co może wywołać lekki niepokój tych, którzy chcieliby ustawić monitory bardzo blisko tylnej ściany. Faktycznie, to może nie być najlepsze rozwiązanie, ale pół metra powinno już wystarczyć dla prawidłowego zachowania się basu, a ponadto takie odsunięcie od ściany zawsze jest korzystne, niezależnie od lokalizacji wylotu układu rezonansowego. Otwór ma średnicę 5-cm, a wylot ma tylko niewielkie wyprofilowanie; to jedyny szczegół, który wydaje się niedopracowany. Zastosowany głośnik niskotonowy może poruszyć dużą masę powietrza, wywołując w 5-cm tunelu duże prędkości przepływu, a wyprofilowanie krawędzi rzeczywiście jest zdolne zredukować powstające w takiej sytuacji turbulencje

Zaciski przyłączeniowe zainstalowano dość nietypowo – w jednym szeregu, i bezpośrednio w tylnej ścianie. Ale można się przyzwyczaić, tym bardziej że zaciski są złączone.

Dzięki pozycyji się wylotu z przedniej ścianki, ma ona wymiary określone tylko przez wielkość głośników, a cała bryła obudowy staje się niska i krępa. Dodatkowo kosz głośnika nisko-średniotonowego nie został zagłębiony w wyfrezowaniu, bo zamiarem konstruktora było nasunąć go częściowo na płytę przednią tweetera, aby w ten sposób zbliżyć centra akustyczne. Obudowa jest złożona z płyt 22-mm, i w tej sytuacji, przy umiarkowanych wymiarach, nie wpada czepliwać się braku dodatkowych wzmocnień.

Zwrotnica jest średnio skomplikowana, zawiera 2 cewki i 4 kondensatory (nie licząc rezystorów) – prawdopodobnie jest to zestaw filtrów elektrycznych 2. rzędu dla nisko-średniotonowego i 3. rzędu dla wysokotonowego. Częstotliwość podziału to 2,6kHz, ale staranne filtrowanie pozwala obciążać D2010 nawet tak nisko.

Do XN 185 II trzeba oczywiście mieć podstawki, czyli w razie ich braku – dokupić. Propozycja firmowych standów, solidnych i dopasowanych wzorniczo ST100, wydaje się sensowna, gdyż nie kosztują one majątku – 1350 zł para.



Jako ostatni w teście, opis Xaviana zostaje najbardziej wzbogacony o porównania z pozostałymi modelami.

Przychodzi to zresztą z łatwością, bo do dyspozycji mamy trzy zupełnie różne charaktery. Co ciekawe, charaktery brzmieniowe zbiegają się ze stylem w wyglądzie. I na pewno nie ma tu autostegii, chociaż nie był to test "ślepy". Paradigm gra tak, jak wygląda – mocno, zdecydowanie, z dużą zawartością konturów i jednoznaczными barwami. Focal – świeżo, lekko, bezpretensjonalnie. No, może tutaj związek z wyglądem jest umowny. Ale Xavian ponownie go ukazuje – klasyczna aparycja, i bardzo solidny dźwięk.

XN 185 II buduje swój brzmieniowy wizerunek na mocnym, nasyconym fundamencie nisko-średniotonowym, do którego dodaje delikatną, ale również bardzo bogatą górę pasma. Poza zakresem wysokich tonów, gdzie słychać wielką dbałość o rozdzielczość i niuanse, niskie i średnie tony są przede wszystkim gęste, pełne substancji i "ciała". Bas idzie na całego, schodzi nisko i uderza z niezwykłą dla 10-litrowego monitora dynamiką. Mimo że sprawność basu jest oczywista od początku, to i tak od czasu do czasu potrafi on zaskoczyć jeszcze mocniejszym i głębszym ruchem. Chociaż XN 185 II mają bardzo poprawne, audiofilskie maniere, to ten efekt jest trochę jak z kina domowego – gdzie zaskoczenie atakiem basu ma duże znaczenie dla dramaturgii. Aktywności niskich tonów Xaviana idzie w surowszym kursie nie mniej witalna średnica. Wtedy obydwie te elementy tworzą świetnie zgrany tandem,

który decyduje o wrażeniu siły, spójności i naturalności, z jaką grają XN 185 II. I wystarczy, że góra pasma w odpowiedzialny sposób gra rolę uzupełniającą, aby mając zdolność do ukazania właściwej gradacji wszystkich szczegółów, nadać w ten sposób całemu brzmieniu właściwe proporcje i wyrafinowanie. Wysokie tony zostały ustawione w idealnym miejscu, aby nigdy nie można im było wytknąć ani wyekspowowania, ani objawiania choćby śladów metaliczności czy natarczywości, a jednocześnie tak często, bez wysiłku i skupiania uwagi, słyszymy ich zróżnicowanie i bogactwo, a zarazem spokojną, fizjologiczną fakturę. 20-mm jedwabna kopułka Scan-Speaka podaje informacje z wyjątkową kulturą. Natychmiastowa analityczność to domena Paradigma, swoboda, lekkość i otwartość to urok Focala, za to Xavian może być dumny z siły i jakości tkanki dźwiękowej, z której buduje odtwarzaną muzykę. Jego brzmienie jest "organiczne", wyposażone w spokojną, ale głęboką, naturalną barwę. Duża masa dźwięku daje wrażenie słuchania kolumn znacznie większych, niż dwudrożny monitor, co nie zostaje okupione utratą zalet właściwych małym konstrukcjom – brzmienie jest szybkie, scena szeroka i dobrze uporządkowana, chociaż jej głębokość nie jest tak efektywnie zaznaczona, jak w Focalach, lokalizacje jeszcze nie tak dokładne, jak w Paradigmie. Xavian swobodnie napelnia dźwiękiem duże pomieszczenie, i chociaż "poważne" słuchanie będzie się odbywać z określonego miejsca, to muzyka o dobrych proporcjach będzie docierała i w inne rejony.

Dźwięk nieprzejaskrawiony, bez najmniejszych tendencji do "błyskotliwości", a jednak bardzo żywy, bezpośredni, wolny, a także bez śladu "zastony" oddzielającej nas od muzyki. W bezproblemowy, ale też wyważony sposób ukazuje jakość nagrań. XN 185 II można zaakceptować od razu, ale żeby je w pełni docenić, trzeba posłuchać nieco dłużej, wtedy krok po kroku pokazują, jak bogaty mają arsenał, jak potrafią różnicować materiał muzyczny, chociaż na początku wcale nie eksponują czynnika analitycznego.

XN 185 II

Cena [zł] 6800
Dystrybutor VOXAL

Wykonanie i komponenty

Bardzo klasyczne i staranne – zarówno w formie i wykończeniu obudowy, jak i w doborze przetworników.

ocena bardzo dobra

Laboratorium

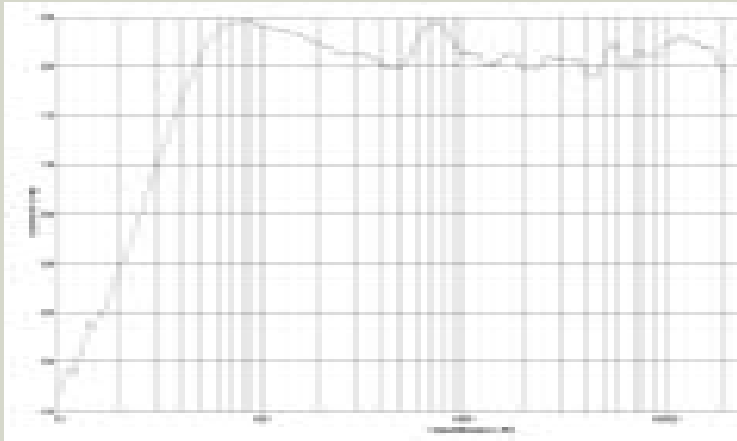
Dobre zrównoważenie w całym pasmie, niska dolna częstotliwość graniczna. Umiarkowana efektywność, ale wysoka, znamionowo 8-omowa impedancja.

ocena dobra+

Brzmienie

Gęste, homogeniczne, bogato nasycone naturalnymi barwami, ozdobione dobrą szczegółowością i delikatnością wysokich tonów. Niski i dynamiczny bas. Prześtrzeń uporządkowana, bez fajerwerków.

ocena dobra+



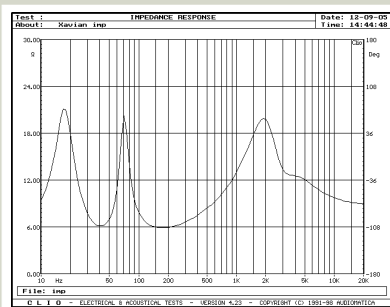
rys. 2. Signature S2, charakterystyka przetwarzania w całym pasmie.

Płytkę zwrotnicy przymocowano bezpośrednio do zacisków przyłączeniowych. Wszystkie kondensatory to polipropyleny – Xavian nie oszczędzał na jakości komponentów.

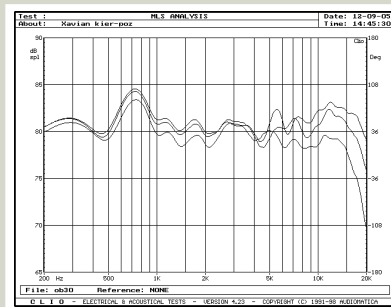
XN185 II mają w tej grupie najniższą efektywność – ok. 84dB – ale w dużej części jest to usprawiedliwione wysoką, 8-omową impedancją znamionową – na charakterystyce impedancji (rys. 1) minima nie schodzą poniżej poziomu 6Ω. Przebieg jest dość typowy, widać działanie obudowy bas-refleks i średnio skomplikowane filtrowanie, chociaż od strony wysokich częstotliwości z pewnością rzędu wyższego, niż pierwszy.

Ze względu na wysoką moc znamionową, chętnie przyjmą sporą porcję watów, ale nie będą tego wymuszać niską impedancją, tak że w sumie XN 185 II można bez ryzyka podłączyć do każdego wzmacniacza, tyle że rezultat brzmieniowy będzie uzależniony od jego jakości.

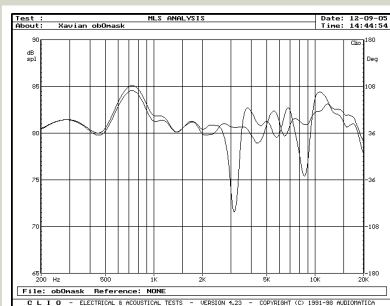
Mimo widocznych lokalnych nierównomierności, charakterystyka przetwarzania XN185II (rys. 3) unika poważnych pułapek i okazuje się utrzymywać w największym polu tolerancji w testowanej grupie konstrukcji – wystarcza +/- 2,5dB. W dodatku najlepsze jest rozciągnięcie niskich częstotliwości, spadek –6dB znajduje się w okolicach 40-45Hz. W zakresie średnich tonów widać pojedynczy wysoki przy 800Hz, powyżej charakterystyka biegnie bardzo równo, przechodząc bez żadnych zawahań przez częstotliwość podziału.



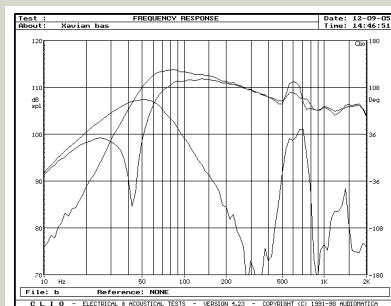
rys. 1. Signature S2, charakterystyka modułu impedancji.



rys. 3. Signature S2, charakterystyki przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym, na osiach 0°, 15° i 30° w płaszczyźnie poziomej.



rys. 4. Signature S2, charakterystyka przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym, wpływ maskownicy.



rys. 5. Signature S2, charakterystyki przetwarzania w zakresie niskich częstotliwości.

Impedancja znamionowa [Ω]*	8
Efektywność (2,83V/1m) [dB]*	84
Rek. moc wzmacniacza [W]**	50-150
Wymiary (WxSxG) [cm]	32,5x22x33

* wartości zmierzone, ** wg danych producenta

Obrazek znany już od 10-lat: "Węglowy" Scan-Speak i jego silny układ magnetyczny. Razem z nim nie mniej zasłużona, 20-mm kopułka D2010.



Na osiach 15° i 30° (w płaszczyźnie poziomej) utrzymujemy podobny kształt, aż do 15kHz, dopiero na samym skraju pasma pojawia się większe osłabienie. Tak czy inaczej i w przypadku XN 185 II można próbować różnych ustawień, bez obaw o wywołanie poważnych problemów.

Wobec tak wzorowego prowadzenia zakresu średnio-wysokotonowego, maskownicę rekomendujemy zdjąć – wywołuje ona wąskopasmowe, ale wyraźne i dość liczne nierównomierności (rys. 4). W przypadku XN 185 II, inaczej niż przy Profile 908 i Signature S2, mamy do czynienia klasyczną konstrukcją, strojoną bez maskownicy.

Niską dolną częstotliwość graniczną XN 185 II zawdzięczają nie tylko odpowiednio niskiej częstotliwości rezonansowej bas-refleksu (ok. 40Hz), ale też silnemu promieniowaniu otworu w tym rejonie (rys. 5), o czym decydują parametry samego głośnika, przystosowanego do takiego właśnie strojenia.